

## Wyrok z dnia 28 listopada 2000 r., I CKN 313/00

**Błędne nazwanie wady fizycznej rzeczy wadą prawną nie ma wpływu na skuteczność oświadczenia kupującego o odstąpieniu od umowy sprzedaży w wykonaniu uprawnienia z tytułu rękojmi. Powtórzenie błędnej oceny charakteru wady rzeczy w pozwie o zwrot ceny nie uzasadnia oddalenia powództwa.**

*Przewodniczący: Sędzia SN Henryk Pietrkowski*

*Sędziowie SN: Stanisław Dąbrowski (sprawozdawca), Barbara Myszka*

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2000 r. na rozprawie sprawy z powództwa Aleksandra P. i Grażyny P. przeciwko Ryszardowi T. o zapłatę, na skutek kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21 maja 1998 r.,

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### Uzasadnienie

Sąd Wojewódzki w Krośnie wyrokiem z dnia 7 listopada 1997 r. zasądził od pozwanego Ryszarda T. na rzecz powodów Aleksandra i Grażyny P. solidarnie kwotę 35 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 1997 r., za równoczesnym wydaniem przez powodów pozwanemu samochodowi osobowego audi 100.

Sąd Wojewódzki poczynił następujące ustalenia. W dniu 16 października 1996 r. powodowie kupili od pozwanego samochód osobowy audi 100, rok produkcji 1992, za kwotę 35 500 zł. Po upływie dwóch tygodni powodowie odkryli, że numery silnika kupionego samochodu są "przebite". Powód telefonicznie zawiadomił pozwanego o wadzie. Następnie, w dniu 25 listopada 1996 r., na zlecenie powodów biegli ustalili, że nie jest autentyczne oznakowanie zarówno silnika, jak i nadwozia

samochodu. Prokuratura Rejonowa w Sosnowcu wszczęła postępowanie przygotowawcze, które zostało umorzone postanowieniem z dnia 28 lutego 1997 r. z powodu braku ustawowych znamion przestępstwa. W toku tego postępowania ustaliła, że sprzedany powodom samochód został skradziony w dniu 26 marca 1993 r. obywatelowi Republiki Federalnej Niemiec. Pozwany kupił ten samochód w dniu 17 marca 1996 r. od Czesława P. Samochód był wówczas zarejestrowany, z tym że w dowodzie rejestracyjnym nie był wpisany numer jego silnika. Numer ten został ustalony dopiero przy rejestrowaniu samochodu przez pozwanego w Urzędzie Miejskim w S.

W dniu 14 marca 1997 r. powodowie złożyli pozwanemu na piśmie oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy z dnia 16 października 1996 r.

W ocenie Sądu Wojewódzkiego, pozwany, nabywając samochód audi 100 od Czesława P., był w złej wierze, skoro wiedział, że w dowodzie rejestracyjnym tego samochodu nie wpisano numeru silnika i powinien się liczyć z możliwością zbycia mu samochodu kradzionego. Nie był on więc uprawniony do rozporządzania tym samochodem, w związku z czym samochód sprzedany powodom w dniu 16 października 1996 r. był dotknięty wadą prawną, bowiem stanowił własność osoby trzeciej. Z tej przyczyny powodowie, oświadczeniem z dnia 14 marca 1997 r., skutecznie odstąpili od umowy zawartej z pozwanym.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 21 maja 1998 r. zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego w ten sposób, że powództwo oddalił.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nabyty przez powodów samochód nie jest dotknięty wadą prawną. Zgodnie z art. 556 § 2 k.c., wada prawna rzeczy sprzedanej występuje wtedy, gdy rzecz ta stanowi własność osoby trzeciej albo jeżeli jest obciążona prawem osoby trzeciej. Przesłanka pierwsza wady prawnej samochodu nabytego przez powodów nie występuje, gdyż z mocy art. 169 § 2 k.c. powodowie uzyskali własność tego samochodu. Nie jest bowiem sporne, że powodowie nabyli ten samochód w dniu 16 października 1996 r. w dobrej wierze oraz że w tym samym dniu objęli samochód w posiadanie. Nie ma także sporu co do tego, że nabyty przez nich samochód był skradziony przez nieustalonego sprawcę w dniu 26 marca 1993 r. Nie ma podstaw do przyjęcia, że samochód jest obciążony prawem osoby trzeciej, skoro powodowie tak nie twierdzili, a materiał sprawy istnienia takiego prawa nawet nie uprawdopodobnia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczność, że silnik kupionego przez powodów samochodu był oznakowany niefabrycznymi numerami nie skutkuje wadliwością prawnej tego samochodu, co najwyżej mogłaby być podstawą do uznania, że objęty sporem samochód dotknięty jest wadą fizyczną w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. Nie ma to jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy przede wszystkim dlatego, że powodowie odstąpienie od umowy sprzedaży z dnia 16 października 1996 r. uzasadniali wadą prawną samochodu. Sąd Apelacyjny powołał się także na związanie żądaniem pozwu i uznał, że wyrok Sądu pierwszej instancji narusza art. 556 § 2 k.c. oraz art. 560 § 1 k.c.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego powodowie wnieśli kasację opartą na obu podstawach z art. 393<sup>1</sup> k.p.c. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni przepisów art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 560 § 1, art. 7, 169 § 1 i art. 556 § 1 i 2 k.c., a także naruszenie przepisów postępowania – art. 187 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. w związku z art. 299, 231 i 386 § 1 k.p.c. W konkluzji domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek niektóre tylko z przytoczonych w niej podstaw są usprawiedliwione. Nie ulega wątpliwości, że uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji jest błędne. Kupiony przez powodów samochód był skradziony, ale skoro bezsporne jest, że nabycie nastąpiło po upływie trzech lat od chwili kradzieży, a powodowie działali w dobrej wierze, to stosownie do art. 169 § 1 k.c. stali się właścicielami samochodu z chwilą objęcia go w posiadanie. Stanowisko Sądu Apelacyjnego co do tego, że nie ma wady prawnej w rozumieniu art. 556 § 2 k.c. jest trafne.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie nie podziela poglądu wyrażonego w powoływanym w kasacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1997 r., II CKN 378/97, (OSP 1998, nr 6, poz. 111), według którego, jeżeli w trzyletnim okresie z art. 169 § 2 k.c. rzecz skradziona znajdowała się w posiadaniu kilku osób, które ją kolejno zbywały, warunkiem nabycia własności przez ostatnią z nich jest dobra wiara nie tylko jej, lecz i wszystkich poprzednich nieuprawnionych posiadaczy. Cytowany pogląd został poddany w piśmiennictwie trafnej krytyce. Zgodnie z art. 169 § 2 k.c., przesłanką nabycia własności rzeczy skradzionej jest bowiem zawsze dobra wiara ostatniego nabywcy, a nie jego poprzedników.

Zagadnienie dobrej czy złej wiary pozwanego nie ma więc w tej sprawie znaczenia. Dlatego zarzuty kasacji wymienione na wstępie, a odnoszące się do ustaleń faktycznych, przyjęcia w ich wyniku przez Sąd Apelacyjny dobrej wiary pozwanego, są chybione i nie wymagają szczegółowych rozważań.

Jakkolwiek w apelacji trafnie podniesiono zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 556 § 2 k.c. przez uznanie wady kupionego przez powodów samochodu za wadę prawną, to Sąd Apelacyjny miał obowiązek rozważyć, czy mimo błędnego uzasadnienia orzeczenie sądu pierwszej instancji jest zgodne z prawem i trafne w odniesieniu do okoliczności faktycznych sprawy. W takim wypadku apelacja podlegałaby jako bezzasadna oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Dochodzone pozwem roszczenie obejmowało żądanie zwrotu ceny samochodu. Podstawą tego roszczenia było złożenie przez powodów w dniu 14 marca 1997 r. oświadczenia o odstąpieniu od umowy w wykonaniu uprawnienia z tytułu rękojmi. W wymienionym oświadczeniu powodowie podali, że przyczyną odstąpienia jest wada kupionego samochodu, polegająca na nieautentycznym oznakowaniu identyfikacyjnym i określili ją jako wadę prawną.

Można zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że nieautentyczność numerów identyfikacyjnych na silniku i nadwoziu kupowanego samochodu nie jest wadą prawną w rozumieniu art. 556 § 2 k.c. Okoliczność ta nie ma bowiem wpływu na prawo własności lub inne prawa, które mogłyby rzecz obciążać. Brak autentyczności numerów silnika i nadwozia stwarza natomiast dla użytkownika poważne ograniczenia w dysponowaniu samochodem. Ma też ujemny wpływ na wartość handlową pojazdu. Samo podejrzenie, że samochód pochodzi z kradzieży zmniejsza jego wartość handlową. Użytkownik takiego samochodu może mieć zasadne obawy, że jego pojazd zostanie zatrzymany przez organy policyjne na terenie kraju bądź służby celne przy przekraczaniu granicy. Ujawnienie nieautentyczności oznakowania może być podstawą uznania za nieważną i uchylecia decyzji administracyjnej o zarejestrowaniu samochodu. Są to okoliczności powszechnie znane, które nie wymagają szczegółowego dowodzenia.

Z brzmienia art. 556 § 1 k.c. wynika, że wada rzeczy sprzedanej zmniejszająca jej wartość lub użyteczność jest wadą fizyczną, otwierającą uprawnienia kupującego z tytułu rękojmi. Przy ocenie zmniejszenia użyteczności rzeczy decydującym kryterium jest cel oznaczony w umowie albo wynikający z

okoliczności lub przeznaczenia rzeczy. Przeznaczeniem samochodu jest używanie go do jazdy po drogach publicznych w kraju i za granicą. Z umowy stron nie wynikają żadne ograniczenia w zakresie używania samochodu. Istnienie uzasadnionej obawy zatrzymania samochodu przez organy policji na terenie kraju bądź służby celne przy przekraczaniu granicy, powoduje oczywiste obniżenie użyteczności. Uznać trzeba zatem, że nieautentyczność numerów silnika czy nadwozia samochodu stanowi jego wadę fizyczną w rozumieniu art. 556 § 1 k.c., tak z przyczyny zmniejszenia wartości, jak i z przyczyny zmniejszenia użyteczności. Istnienie wady fizycznej upoważnia nabywcę do dochodzenia roszczeń z tytułu rękojmi, w tym także do odstąpienia od umowy sprzedaży.

Kluczowym zagadnieniem dla rozstrzygnięcia sprawy jest kwestia, czy błędne nazwanie wady fizycznej wadą prawną w oświadczeniu woli o odstąpieniu od umowy, powoduje nieskuteczność tego oświadczenia, jak w istocie przyjął Sąd Apelacyjny.

Przepisy kodeksu cywilnego dotyczące rękojmi jednolicie unormowały odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne i prawne. Przepis art. 556 § 1 k.c. wyodrębniający wady fizyczne i prawne ma w tym zakresie znaczenie tylko porządkowe. W art. 560 § 1 k.c., przyznającym kupującemu prawo odstąpienia od umowy, ogólnie mówi się o wadach, bez rozróżnienia ich charakteru. Oznacza to, że kupujący w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy nie ma obowiązku dokonywania oceny, czy wada jest fizyczna, czy prawna, a ewentualna ocena nie należy do istotnych postanowień takiego oświadczenia woli. W konsekwencji *falsa demonstratio* przez nazwanie wady fizycznej wadą prawną nie może mieć znaczenia dla skuteczności oświadczenia woli. Nie można kasacji odmówić słuszności, że odmienne stanowisko Sądu Apelacyjnego narusza przepis art. 560 § 1 k.c., co wystarcza do jej uwzględnienia i uchylenia zaskarżonego wyroku.

Nie jest jasny użyty przez Sąd Apelacyjny argument co do jego związania żądaniem pozwu. Sąd jest oczywiście z zasady związany żądaniem pozwu, co wynika z art. 321 § 1 k.p.c. W konkretnej sprawie żądaniem pozwu jest żądanie zasądzenia wymienionej w nim kwoty z tytułu zwrotu ceny zapłaconej przez powodów za kupiony samochód, a nie ustalenia, że wada tego samochodu jest wadą prawną. Ustalenie wady samochodu nie jest żądaniem pozwu, lecz tylko przesłanką jego zasadności, i to pośrednią, gdyż bezpośrednią jest odstąpienie od umowy (art. 560 § 2 k.c.).

Faktem jest, że powodowie, podając w pozwie, że przeprowadzone badania mechanoskopijne oznakowania samochodu wykazały, że numery silnika i nadwozia zostały zmienione, określili tę wadę jako wadę prawną. Jeżeli Sąd Apelacyjny mówiąc o związaniu żądaniem pozwu uważa, że obowiązkiem strony powodowej było dokonanie w pozwie oceny prawnej przesłanek dochodzonego roszczenia i nieprawidłowość tej oceny prowadzi do oddalenia powództwa, to zasadnym byłby także zarzut kasacji naruszenia art. 187 § 1 k.p.c. Przepis ten, określając warunki, którym powinien odpowiadać pozew, wymaga przytoczenia tylko okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, natomiast nie stawia wymagań odnośnie do oceny prawnej.

Z powyższych względów, na podstawie art. 393<sup>-13</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku.